

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Nr 35 (1519)

12.10.2001r.

cena 1 zł
(w tym 7% VAT)

http://www.glos.sonic.com.pl e-mail: glos@sonic.com.pl



Ukazuje się od 1956 roku

Program aktywizacji świdnickiego środowiska oświatowego:

Dla nauczycieli, uczniów i rodziców

Jak już informowaliśmy Zarząd Miasta opracował „Program aktywizacji świdnickiego środowiska oświatowego”, którego celem jest m.in. motywowanie uczniów do uzyskiwania lepszych wyników w nauce, zwiększenie aktywności zawodowej i podnoszenie jakości pracy nauczycieli i dyrektorów szkół, a także zwiększenie zainteresowania rodziców szkołą i pracą nauczycieli. Program obejmuje też konkursy: na najbardziej cenionego nauczyciela, najbardziej aktywną radę rodziców, na inscenizację rękopisów państwowych; nagrody oświatowe burmistrza przyznawane nauczycielom oraz dyrektorom szkół i przedszkoli. Na program składają się również przyznawane przez burmistrza stypendia za wyniki w nauce.

Przyznajemy je po raz pierwszy, gdyż wcześniej uniemożliwiały taką formę pomocy przepisy ustawy o samorządzie terytorialnym - mówi Tomasz Szydło, zastępca burmistrza. Stypendium przyznawane jest uczniom klas VI szkół podstawowych i po pierwszym roku nauki uczniom gimnazjów i II LO. Uczeń ubiegający się o stypendium musi spełniać określone kryteria, np. w szkole podstawowej mieć średnią ocen 5,8; w gimnazjum 5,5; w LO 5,2. Poza tym powinien mieć wzorową ocenę z zachowania, wyróżniać się działalnością społeczną na rzecz szkoły lub środowiska. Stypendia przy-

znawane są na wniosek rady pedagogicznej szkoły, po pozytywnym zaopiniowaniu przez burmistrza. Jego wysokość to dwukrotność zasiłku rodzinnego (obecnie 41 zł), czyli uczeń otrzyma 82 zł za semestr.

Podczas dyskusji na temat stypendiów radni różnili się w swych opiniach. Zdaniem jednych (Jerzy Dębski) kwota stypendium jest za mała, a za duże wymagania stawiane są uczniom. Niektórzy (Bartłomiej Żelazek) proponowali zwiększenie proponowanej sumy. Niestety, jej wysokość jest dokładnie określona przepisami ustawy i radni nie mogą jej zmniejszać. Inni poddawali w wątpliwość pedagogiczne uzasadnienie przyznawania stypendium. To błąd płacić za naukę - mówił Dariusz Rubaj. - Należy też zwrócić uwagę na inne formy aktywizacji środowiska, np. tworzenie rad szkół, miejskiej rady rodziców lub miejskiej reprezentacji uczniów.

Padły również propozycje ustanowienia nagród rzeczowych w miejsce stypendium (Andrzej Mańka) lub medali (Dariusz Rubaj). Ostatecznie, radni postanowili nagrodzić pracujących uczniów i zatwierdzili zasady przyznawania uczniom stypendiów szkolnych burmistrza miasta.

Wzorem ubiegłego roku Zarząd Miasta przyzna prywatną nagrodę wyróżniającemu się uczniowi gminnej szkoły.

dan



Fot. Sławomir Socha

W dniach 3-6 października, w Świdniku przebywała delegacja władz i przedstawicieli związków zawodowych ukraińskiego miasta Konotop. Kontakty z tym ponad stuosobowym miastem nawiązano przed rokiem. Goście z Ukrainy odwiedzili domy pomocy społecznej w Świdniku i Wygnanowicach. Spotkali się z przedstawicielami firm, działających na terenie powiatu świdnickiego i złożyli wizytę w PZL - Świdnik. Obie strony, ukraińska i polska, podpisały porozumienie o współpracy w dziedzinie oświaty między Starostwem Powiatowym a Urzędem Miejskim w Konotopie. W czwartek, 4 października odbyło się spotkanie z władzami Świdnika. Ukraińcy obejrzeli najnowszą świdnicką placówkę oświatową - Szkołę Podstawową nr 7. Relację z wizyty zamieszczamy na str. 5.

(sls)

OKULARY NA KAŻDĄ KIESZEŃ

SUPERMARKET CHAMPION ŚWIDNIK

OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

10.00-19.00

„OCZKO” - ZAKŁAD OPTYCZNY

HALA TARGOWA
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
9.30-16.30

PROMOCJA SZKIEŁ DO KOMPUTERA - 20% ZNIŻKI • W PAŹDZIERNIKU 5% TANIEJ

DUŻY WYBÓR OPRAW I SZKIEŁ
NISKIE CENY, KRÓTKIE TERMINY

Rozmowa z posłanką prof. Zytą Gilowską

Świdniczanin w Sejmie

Jak już informowaliśmy, w Sejmie IV kadencji zasiadają dwójka świdniczan: Zyta Gilowska (Platforma Obywatelska) i Andrzej Mańka (Prawo i Sprawiedliwość). W poprzednim numerze Głosu przedstawiliśmy sylwetkę Andrzeja Mańki, dzisiaj kolej na prof. Zytę Gilowską. Pochodzi z Nowego Miasta Lubawskiego (województwo warmińsko-mazurskie). Ukończyła Wydział Ekonomii Politycznej Uniwersytetu Warszawskiego. W 1972 roku rozpoczęła pracę na Wydziale Ekonomii UMCS. Tam też zrobiła doktorat. Od 1986 roku pracuje w KUL. Jest kierowniczką Katedry Finansów Publicznych w Instytucie Ekonomii. Od dwóch lat ma tytuł profesora ekonomii. W latach 1990-98, a więc przez dwie kadencje, była świdnicką radną. Płatowała też stanowisko wiceprzewodniczącej Lubelskiego i Krajowego Sejmiku Samorządowego oraz Rady do spraw Samorządu Terytorialnego przy Prezydencie. Przez 5 lat była delegatką do Kongresu Rady Europy w Strasburgu. Zyta Gilowska jest autorką około 200 publikacji. Do 1997 roku działała w Unii Wolności, obecnie w Platformie Obywatelskiej. W wyborach parlamentarnych otrzymała 11 284 głosy.

• Po latach bardzo aktywnego udziału w życiu politycznym, zniknęła Pani na pewien czas ze świata polityki. Co skłoniło Panią do powrotu?

- To go powrotu nie planowałam. Na zaproszenie liderów nowo powstałej

Platformy Obywatelskiej, już w lutym br. podjęłam pracę nad politycznym programem naprawy finansów publicznych. Robiłam to wręcz z potrzeby serca, ponieważ od dwóch lat wiedziałam, że z finansami publicznymi jest bardzo źle.

Dokończenie na str. 2

**RAUTY
WESELA
BANKIETY
PRZYJĘCIA**

21-045 ŚWIDNIK, A. Lotników Polskich 1
Tel./ Fax. 751-20-... lub 0-607-400-774

Manager z certyfikatem

3 października Główny Inspektorat Lotnictwa Cywilnego wydał świadectwo typu dla samolotu I-23 Manager, powstałego we współpracy Instytutu Lotnictwa w Warszawie i PZL - Świdnik. Manager został zaprojektowany przez zespół konstruktorów, pracujących pod kierownictwem dr inż. Alfreda Barona. Program rozpoczęto w 1993 roku. W 1997 roku gotowy był pierwszy prototyp samolotu, a 20 maja roku 1999 Maciej Aksler, pilot doświadczalny Instytutu wykonał pierwszy lot nowym samolotem.

I-23 jest czteroosobową takśkową powietrzną, zbudowaną prawie wyłącznie z materiałów kompozytowych. Pomysłany został jako samolot dyspozycyjny, do przemieszczania się z prędkością 250 - 300 km/h na odległość do 1500 km. Manager produkowany będzie w trzech wersjach, o różnej mocy silników i zróżnicowanym wyposażeniu. W zależności od wersji ma kosztować od 180 do 250 tys. dolarów.

I-23 jest dla PZL-Świdnik nowym wyzwaniem. Ze statków powietrznych produkowano tu dotychczas śmigłowce, szybowce, a nawet motolotnie. Manager będzie więc pierwszym samolotem ze Świdnika. Niewątpliwie będzie go jednak łatwiej wyprodukować niż



sprzedać. Rynek tej wielkości samolotów jest niezwykle trudny. Bogata oferta firm zachodnich sprawia, że zmieścić się na nim będzie dość trudno. Przewagą Managera nad innymi samolotami jest nowoczesna konstrukcja kompozytowa i ekonomiczność użytkowania. Certyfikat wydany przez GILC stwierdza zgodność budowy Managera z wymaganiami amerykańskich norm FAR 23.

jmr

**Świdniccy urzędnicy
nauczą się...**

Jak zdobyć inwestorów

Od lat trwają starania o pozyskanie dla miasta firm, które zechcą inwestować na naszym terenie. Obecny Zarząd Miasta doceniając wagę problemu, postawił na coraz lepsze przygotowanie gminy do pertraktacji z potencjalnymi inwestorami. Dlatego też na wrześniowej sesji Rady Miejskiej przedstawił on radnym informacje na temat przystąpienia do programu „Gmina przyjazna inwestorowi”.

Program ten prowadzi Lubelska Fundacja Rozwoju - wyjaśnia burmistrz Waldemar Jakson. - Ma on na celu przygotowanie gmin do profesjonalnego przyjęcia inwestorów, zgodnie z zachodnimi procedurami. W trakcie trzech etapów programu przewidziano, m.in. praktyczne szkolenie pracowników gmin oraz egzamin, którego pozytywny wynik będzie podstawą do otrzymania certyfikatu.

Wyjaśnienia burmistrza uzupełnił Janusz Królik, przewodniczący Komisji strategii i rozwoju RM: Gminy, które zdobędą tytuł „Przyjaznych inwestorów”, umieszczone zostaną w bazach informacyjnych ministerstw. Uzyskany certyfikat ważny będzie 3 lata. Podobny program realizowany w Czechach i przyniósł duże efekty.

• Głosami 21 radnych przyjęto stanowisko w sprawie przystąpienia Świdnika do programu Lubelskiej Fundacji Rozwoju.

d

**Gimnazjum nr 3
realizuje projekt
„European Ways”**

Matematyka z Belgiem

27 i 28 października w Gimnazjum nr 3 w Świdniku przebywali nauczyciele z Belgii, Holandii, Niemiec, Francji, Węgier. Koordynatorzy z 6 partnerskich szkół, które uczestniczą w projekcie „European Ways” w ramach programu Socrates-Comenius.

Podczas spotkania podsumowano pierwszy etap projektu, w tym wymianę młodzieży w 2000 roku i oceniono jej efekty. Zaplanowano wymianę młodzieży w tym roku szkolnym. W programie weźmie udział od 60 do 100 osób, w tym 35 uczniów z Gimnazjum nr 3. Skoordinowanie pobytu i przeżycia młodzieży nie jest sprawą prostą. Ustalono, że 7 autokarów jak wadłowce, kursować będzie po całej Europie. Projekt „European Ways” zaplanowany na trzy lata, rozpoczął się w ubiegłym roku szkolnym. Pod kierunkiem nauczycieli młodzież koncentruje się wokół różnych tematów. W roku szkolnym 2000/2001 były to legendy związane z regionem, w którym znajduje się szkoła. W tym roku młodzież poznawać będzie warunki życia codziennego, współczesną architekturę, sztuki, zwyczaje ludowe danego regionu. W przyszłym roku sławnych ludzi związanych z regionem. - Realizacja projektu to bardzo poważne zadanie - powiedział dyrektor szkoły Waldemar Białowas. Wymiana młodzieży to tylko jedno z zadań przewidzianych. Program obejmuje międzynarodowe konferencje koordynatorów projektu z wszystkich partnerskich szkół, pomoc w nawiązaniu kontaktów pomiędzy uczniami, kompleksową informację, która musi trafić do rodziców, ciągłe kontakty pomiędzy szkołami. W pracach, które trwają przez cały rok, zaangażowanych jest około 20 nauczycieli. W programie udział biorą nie tylko angliści i germaniści, ale również nauczyciele języka polskiego, historii, geografii, WOS, WF. By osiągnąć efekty pracować musi cała szkoła. 35

uczniów w ubiegłym roku przebywało w Belgii, Francji i Niemczech, a 34 uczniów przyjmowało swoich rówieśników z Belgii. Przeprowadzona wśród uczniów i rodziców ankieta potwierdziła naszą opinię, że realizacja programu daje dobre efekty. Młodzież poznaje swoich rówieśników, ich problemy, zdecydowanie też chętniej uczy się języków obcych. Przełamywanie barier, świadomość uczniów, że granice istnieją tylko w naszych umysłach, a my wszyscy należymy do tej samej europejskiej wspólnoty to główny cel wszystkich programów. Realizacja projektu możliwa jest dzięki pomocy władz miasta.

Organizatorzy programu omawiali też możliwości szerszej wymiany nauczycieli. W ubiegłym roku lekcje matematyki prowadził nauczyciel z Belgii. Z zajęć zaдовоłeni byli uczniowie i nauczyciel, który stwierdził, że młodzież jest dobrze przygotowana, a poziom nauki jest wysoki.

Program „European Ways”, był doskonale przygotowany, ponieważ w innym wypadku nie zostałaby przez Unię Europejską przyjęty do realizacji. W Polsce realizowanych jest 200 programów, w województwie lubelskim 3. Należy podkreślić, że zakwalifikowanie świdnickiego gimnazjum to duży sukces szkoły. W jego osiągnięciu pomogły wcześniej realizacje doświadczenia, zdobyte podczas realizacji programu „Europe Alive”, w którym uczestniczyła młodzież szkół ponadpodstawowych. „Europe Alive” to efekt współpracy między gminą Świdnik i Aalten, partnerskimi miastami, które od lat współpracują ze sobą na wielu płaszczyznach.

iw

Świdniczanie w Sejmie

Dokończenie ze str. 1

Gotowy program przedstawiliśmy opinii przysięgłej 17 maja br., ale wtedy chyba nikt nam nie wierzył, że trzeba pilnie przystąpić do opracowywania planu ratunkowego. Kandydować nie zamierzałam. Po prostu uległam namowom. Może dobrze się stało, bo jako ekspert (cóż z tego, że dość znany) byłam zupełnie bezsilna.

• Jak rodzina przyjęła Pani decyzję o kandydowaniu do Sejmu RP?

- Nigdy niczego nie robię bez konsultacji z rodziną, a zwłaszcza z mężem. Decyzję podjęliśmy wspólnie. Rodzina jest najważniejsza.

• W jakich komisjach sejmowych chciałaby Pani pracować?

- O tym zadecyduje Klub Parlamentarny, oczywiście kierując się przygotowaniem merytorycznym poszczególnych posłów. Trzeba przecież rozsądnie podzielić obowiązki. Jest wiele komisji sejmowych, w których mogłabym pracować. Przed wszystkim komisja finansów publicznych, także komisja samorządu terytorialnego oraz komisja ustawodawcza, jeśli zostanie reaktywowana. Jako ekspert uczestniczyłam już w powstawaniu kilku ustaw, z Konstytucją włącznie.

Anna Konopka

45 lat Przedsiębiorstwa Komunalnego Pegimek

Wyjście na prostą

1 października PK Pegimek obchodziło 45. rocznicę powstania. Z tej okazji odbyła się konferencja prasowa, na której omówiono dwa lata pracy nowego zarządu firmy, jej osiągnięcia i plany na przyszłość.

- Obejmując stanowiska w zarządzie spółki, przejęliśmy po poprzednich władzach dwa duże problemy - wspomina Bogusław Postrach, zastępca prezesa PK Pegimek. - Prawie 6 km nieszczelnego kolektora sanitarnego, do którego wpływały tysiące metrów sześciennych wód gruntowych z okolicznych pól i łąk. Drugim problemem był oplakany stan techniczny sieci wodociągowej, z której uciekało do gruntu tyle wody, że wskazania urządzeń pomiarowych wydawały się wprost niewiarygodne. Obie te sprawy przynosiły wielkie straty materialne przedsiębiorstwu. Dzięki ogromnemu wysiłkowi zarządu, pracowników spółki, przy wsparciu Zarządu Miasta i radnych, udało się w 100% uszczelnić kolektor i w znacznym stopniu zlikwidować wyciek wody z sieci wodociągowej.

Sukcesem jest także zawarcie umowy z gminą na budowę sieci wodociągowej, współfinansowanych przez miasto. Pierwsze inwestycje 3-letniego planu już zrealizowaliśmy.

W dalszej części spotkania przekazano informacje na temat wspólnot mieszkaniowych. Pegimek zarządza

86 wspólnotami, zlokalizowanymi w 90 budynkach. Po gruntownych remontach dachów, prowadzone są obecnie docieplenia budynków.

Członkowie zarządu firmy wypowiadali się również na temat dobrze układającej się współpracy z władzami Świdnika oraz przygotowania miejskiej sieci kanalizacji na wielkie uległy.

Rafał Zabłotny, prezes Pegimeku omówił czynniki wpływające na kształtowanie się przyszłorocznej ceny wody - Nie będzie to tak duży skok jak to ma miejsce w Lublinie. Są jednak czynniki powodujące, że i u nas nastąpi wzrost cen. Przede wszystkim 12 razy wzrosła opłata na rzecz ochrony środowiska. Do tej pory płaćliśmy około 70 tysięcy, do przyszłego roku - 600 tysięcy. Kolejny czynnik podwyżki cen to podatek od nieruchomości, płacony na rzecz gminy. Nie znamy jeszcze ceny utylizacji ścieków, nie wiadomo co będzie z VATem. Staramy się obniżyć koszty własne, ale należy pamiętać, że istnieją też koszty do firmy nieza-

dan

OKIEM ZARZĄDU

Trwa okres konstruowania budżetu na rok 2002. Informowaliśmy już o procedurze budżetowej, która precyzyjnie określa harmonogram działań gminy w tym zakresie. Dziś przedstawimy podstawowe założenia budżetowe.

Podstawą założeń budżetowych są ustawy, które nakładają na samorządy określone obowiązki oraz uchwały, które tworzą lokalne prawo. Istotne są również kierunki rozwoju miasta wyrażone w strategii gminnej oraz licznych planach i programach. - Staraliśmy się stworzyć rozwiązania systemowe, które obowiązywać będą nie tylko nas, ale i naszych następców. Chodzi o to, aby rozwój miasta Świdnika był dokładnie zaplanowany i konsekwentnie realizowany - twierdzi burmistrz Świdnika Waldemar Jakson.

Założenia budżetowe

Główne założenia dotyczące kreowania dochodów gminy dotyczą utrzymania dotychczasowego poziomu wpływu do budżetu. Władze miasta podwyższą zatem stawki podatków i opłat lokalnych jedynie o wysokość inflacji, a czynsz za najem lokali użytkowych i dzierżawę gruntów pozostanie na niezmiennym poziomie. Gmina podejmie też starania o pozyskanie dodatkowych środków z budżetu państwa oraz funduszy celowych. Niewykluczone, że konieczne będzie również zaciągnięcie długoterminowego kredytu inwestycyjnego.

- Wydatki zaplanowaliśmy bardzo starannie, gdyż potrzeby są wielokrotnie wyższe od możliwości budżetowych - uważa Jakson. - W przyszłym roku planujemy zwiększyć środki na wykup terenów pod inwestycje i wypłaty odškodowań za grunty przejęte na potrzeby gminy. Procesy te trwają stanowczo zbyt długo - dodaje Jakson. Obok tego gmina wykona podstawowe zadania zlecone i własne, m.in. utrzymanie szkół i przedszkoli, wypłatę dotacji dla stowarzyszeń, realizację umów wieloletnich, wykonanie programów gminnych. W założeniach budżetowych zagwarantowane zostały także minimalne kwoty procentowe w wydatkach bieżących na sport i kulturę. Reszta pieniędzy przeznaczona będzie na inwestycje.

- Trudno jest planować budżet nie znając ustawy o dochodach jednostek samorządowych. Stało się źle, że prezydent zdecydował się tę ustawę zawetować, gdyż nie da się sensownie zaplanować wydatków gminnych, jeśli nie zna się struktury dochodów gminy. Nasze działania wykonywane są zatem trochę po omacku - podsumowuje Jakson.

Rzecznik Zarządu Miasta Świdnika
Artur Sobót

PREZENTACJE po raz szósty

Dokończenie ze str. 6

Ich teksty zdobyły bowiem ex aequo pierwsze miejsce. Drugie miejsce zajęła Katarzyna Szajewska ze Świdnika, trzecie - również ex aequo - Teresa Teter ze Słupowa, Monika Kwiecień ze Świdnika oraz Grażyna Drobek - Bukowska z Raciborza. Z ośmiu wyróżnień, które przyznano pozostałym autorom, cztery zostały w Świdniku. Otrzymały je: Agnieszka Zgórecka, Teresa Sobestjańczuk, Wiesława Drzewińska i Jadwiga Koperda - Grzeszkowiak.

Nieźle wypadł także konkurs malarski, przede wszystkim dzięki róż-

norodności nadesłanych obrazów. Z jednej strony - bardzo zróżnicowany poziom umiejętności technicznych, ale i bogactwo interpretacji świata - z drugiej. Obok obrazów czysto realistycznych pojawiły się (co jest nowością w konkursie dla amatorów) udane próby malarstwa abstrakcyjnego. Największe uznanie jurorów uzyskały pejzaże dwóch dojrzałych i wielokrotnie nagradzanych już malarzy: Stefana Świerczyńskiego z Piastowa oraz Ryszarda Chodkiewicza ze Świdnika. Drugie miejsce, za wspomniany już obraz abstrakcyjny, zajęła świdniczanka Małgorzata Motyl. Trzecie miejsce nie przyznano. Jury postanowiło wyróżnić prace następujących autorów: Anny Sobestjańczuk, Izabeli Księżkiej, Pawła Pałciańskiego i Sylwestra Muszyńskiego.

O ile w przypadku konkursu malarskiego komisja jurorów nie miała większego problemu z wyborem najlepszych obrazów, to przyznanie nagród w konkursie fotograficznym było zadaniem zaskakująco trudnym. Rozczarował przede wszystkim poziom nadesłanych prac. Widać, że ich autorzy czerpią niekłamną radość z racji fotografowania, lecz nie bardzo

wiedzą o czym w swoich zdjęciach opowiadają. Już sam fakt, że nadesłano aż 8 fotografii przedstawiających nadmorskie zachody słońca, świadczy o braku oryginalności, a przede wszystkim braku zrozumienia, czym jest fotografia - głosi werdykt jurorów. - Tego typu pocztówkowe krajoznazwy - samograj, robi miliony fotografatorów na świecie. A przecież o wartości pracy świadczy własne oryginalne spojrzenie na otaczający nas świat i odnajdywanie w nim tych elementów piękna, które dotykają naszej duszy: światła, klimatu, tajemniczości, poezji. Z drugiej strony o rzeczach banalnych można opowiadać także w sposób interesujący. Dlatego jednogłośnie postanowiliśmy nagrodzić trzy prace, spełniające - przynajmniej w znacznym zakresie - nasze oczekiwania w tej kwestii - wyjaśnili jurorzy. Autorami tych prac okazali się młodzi fotograficy: Paweł Korbus (Świdnik), Dorota Szczesna-Depta (Lublin) oraz Tomasz Krzyżanowski (Świdnik).

(sł)

Comiesięczna akcja honorowego oddawania krwi odbędzie się 16 października w godz. 8 - 13.30 w pomieszczeniach rehabilitacji.



Fot. Sławomir Socha

Ośrodek Sportowo - Rekreacyjny

zaprasza do korzystania z pływackiej krytej codziennie od godz. 19.00. Bilet wstępu normalny kosztuje 5 zł, ulgowy 3 zł. Osoby zainteresowane mogą nabyć karnety jednoosobowe w cenie 75 zł, uprawniające do korzystania z pływackiej 3 miesiące. Istnieje możliwość wynajmu poszczególnych torów basenu do korzystania przez grupę zorganizowaną. W takiej sytuacji opłata wynosi 25 zł za każdy tor udostępniony grupie na 45 minut.

Boksy handlowe

DO WYNAJĘCIA w hali targowej w Świdniku.
Tel. 0 602 527-163,
0 603 937-955.

R-93

Spółdzielczy Dom Kultury zaprasza na kiermasz

Jesienna Galeria Rozmaitości

- szkło artystyczne z huty MAKORA z Krosna
- kwiaty doniczkowe
- kompozycje z kwiatów sztucznych
- wiklina artystyczna, użytkowa i ozdobna
- wyroby z mosiądzu
- ceramika

Plac przy ul. Kruczkowskiego 6a (obok „Biedronki” przy helikopterze)
sobota 13.10. godz. 12-18
niedziela 14.10. godz. 10-18



Promocja! Promocja!

opony zimowe

ZHU AUTOMAG

Krzysztof Koczkodaj
al. Lotników Polskich 117, tel. 468-48-48

R-112

INWESTYCJE

Nowa fontanna

Jednym z najbardziej atrakcyjnych miejsc wypoczynku w centrum miasta jest zazwyczaj plac z fontanną. To tam ludzie mogą usiąść i chwilę odpocząć. Takiego też placu brakowało w centrum Świdnika.

- Zdecydowaliśmy się wybudować nową fontannę, gdyż dotychczasowa nie nadawała się już do remontu - tłumaczy zastępca burmistrza Świdnika Ryszard Sudół. - Pełno było przecieków. Stara fontanna była do tego stopnia zniszczona, że woda nie wracała do wrotnego obiegu - dodaje Sudół.

Przetarg na budowę nowej fontanny oraz modernizację otaczającego ją placu rozstrzygnięto w tym roku. Inwestycja zakończona zostanie w drugiej połowie roku przyszłego. Jej koszt w wysokości ok. 750 tys. PLN poniesie gmina. - Zmiana wyglądu tego placu wkomponowuje się w naszą wizję modernizacji centrum Świdnika. Już wiadać jak nasze miasto staje się coraz piękniejsze - wyjaśnia burmistrz Świdnika Waldemar Jakson.

Skwer otaczający nową fontannę wyłożony zostanie kostką w stylu staromiejskim. Zachowana zostanie dotychczasowa zielen. Wokół fontanny powstaną sto miejsc siedzących. Część z nich to miejsca za stolikami. Sama fontanna będzie miała średnicę 9 metrów, a centralny słup wody (ok. 4 me-

trów) otoczony zostanie sześcioma mniejszymi gejzerami. Wszystko to podświetlone będzie reflektorami oraz światłami podwodnymi. Specjalne oświetlenie zamontowane zostanie również w trawnikach i placu. - Nie mam najmniejszych wątpliwości, że będzie to jedno z najpiękniejszych miejsc nowoczesnej ulicy Niepodległości oraz centrum miasta - podsumowuje Jakson.

Rzecznik Zarządu Miasta Świdnika
Artur Sobót

Urząd Miejski w Świdniku, ul. Kard. St. Wyszyńskiego 15, 21-047 Świdnik

sprzeda poniższe niepełnowartościowe materiały, pochodzące z robót rozbiórkowych budynku Przedszkola nr 1 w Świdniku:

1. Parkiet debowy gr. 1,5 cm - 3,54 m³ - 65 zł/m³
2. Skrzydła drzwiowe różne - 23 szt. - 15 zł/szt.
3. Umywalki - 12 szt. - 10 zł/szt.
4. Wanne żelazne 150 - 1 szt. - 20 zł/szt.
5. Muszle ustępowe małe - 7 szt. - 15 zł/szt.
6. Muszle ustępowe duże - 1 szt. - 17 zł/szt.
7. Słupki ustępowe PCW - 8 szt. - 10 zł/szt.
8. Oprawy oświetleniowe jarzeniowe - 11 szt. - 10 zł/szt.
9. Płytki kstrykowe 25 x 25 x 2 - 2,5 m² - 5 zł/m²
10. Parapety kstrykowe szer. 40 cm - 50 mb. - 5 zł/mb.
11. Skrzydła okienne duże - 36 szt. - 10 zł/szt.
12. Skrzydła okienne średnie - 34 szt. - 8 zł/szt.
13. Skrzydła okienne małe - 36 szt. - 5 zł/szt.
14. Grzejniki żelazne elem. - 40 szt. - 2 zł/szt.
15. Balustrady żakienne dl. 2,4 m - 6 szt. - 10 zł/szt.

Sprzedaz powyższych materiałów rozbiórkowych prowadzić będzie, na terenie modernizowanego budynku przy ul. Wyszyńskiego 5 w Świdniku, codziennie w wyjątkiem sobót w godz. 8.00 - 14.00, przedstawiciel wykonawcy prowadzący roboty.

Przed odbiorem materiału należy dokonać zapłaty w kasie Urzędu Miejskiego w: - poniedziałki i czwartki w godz. 10.00 - 13.00 oraz 14.00 - 16.00; - wtorki, środy, piątki w godz. 9.00 - 13.00.

Sumiki, leszcze i płocie...

...wylaliwi z jeziora Krzczeń zawodnicy podczas Zawodów Wędkarskich o Puchar Prezesa Pegimeku. W imprezie, którą 29 września zorganizowało Koło PZW-PZL wzięło udział około 30 osób. Największym łupem pochwalili się przed komisją sędziowską Krzysztof Tymicki. Złowił łącznie 8,39 kg ryb (8390 pkt), zdobywając pierwsze miejsce (na zdjęciu odbiera główną nagrodę od fundatora Rafała Zabłotnego, prezesa PK Pegimek). Drugie miejsce zajął Tadeusz Adadyński (4170 pkt.), zaś trzecie Tadeusz Krzyżowski (2416 pkt.). Zwycięzca jest członkiem koła PZW-PZL od 20 lat. Pracuje w wydziale 320 jako frezer. W tym roku już kilkakrotnie zajmował w zawodach pierwsze miejsce, bądź lokował się w ścisłej czołówce. Syn pana Krzyżofofa - Piotr, nie podzielał pasji ojca. Z kolei żona - Teresa często towarzyszy mężowi podczas weekendowych wyjazdów nad wodę.

(sł)

Głos Świdnika - Tygodnik PZL - Świdnik S.A. i Zarządu Miasta Świdnika.

Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10. Tel/fax 468-74-54.



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

Delegacja z Konotopa w Świdniku

W dniu 03.10.2001 r. delegacja miasta Konotop na Ukrainie przebywała z wizytą w Świdniku. W skład delegacji weszli:

- Mer miasta Konotop - Wasylenko Grygorij Mikołajewicz
- Zastępca Mera - Wasim Jurij Mikołajewicz
- Główny Redaktor Gazety „Konotopskij Kraj” - Strzyżak Serhij Pietrowicz
- Dyrektor Przedsiębiorstwa Komunalnego „Flora” - Jaremenko Walodymyr Romanowicz
- Kierownik Miejskiego Oddziału Oświaty - Falko Anatolij Pietrowicz
- Przewodniczący Związków Zawodowych Awiakon - Sliksij Alim Pietrowicz
- Z-ca Przewodniczącego Związku Zawodowego - Litenko Mikołaj Aleksejewicz
- Z-ca Przewodniczącego Związków Zawodowych - Łozeczko Walerij Iwanowicz
- Kierowca - Mikitow Siergiej Griegoriewicz.

Delegacja przyjechała na zaproszenie Starostwa Powiatowego w Świdniku, PZL-Świdnik i Związków Zawodowych „Metalowcy”. PZL-Świdnik. Program pobytu tej delegacji był bardzo bogaty. Znaczną część do realizacji przypadła Starostwu Powiatowemu, my odnośmy się do tych części w których mieliśmy udział jako Zakład PZL-Świdnik i Związek Zawodowy „Metalowcy”. Program wizyty rozpoczął się złożeniem wieńca i zwiedzaniem Muzeum na Majdanku. Następnie zwiedzano Centrum Prawosławne na ul. Lipowej w Lublinie i złożono wieńiec. Następnie Krystyna Gontarz (przewodnik) oprowadziła gości



po Starym Mieście i Zamku Lubelskim. W dniu 05.10. delegacja przebywała w Zakładzie, gdzie dyrektor Mieczysław Majewski przedstawił działalność firmy i udzielał odpowiedzi na stawiane pytania. Następnie zwiedzano Zakład. Była także okazja obejrzeć zakład i okolice z pokładu śmigłowca W-3 Sokół. Goście byli zachwyceni organizacją pracy, parkiem maszynowym i osiągnięciami naszego zakładu. Po zwiedzeniu zakładu delegacja zatrzymała się w pomieszczeniach ZZ „Metalowcy”. W trakcie pobytu w Świdniku goście mogli spotkać się z członkami dyrekcji, przedstawicielami zakładu i rozmawiać o możliwościach współpracy. Przedstawiciele Związków Zawodowych z Awiaton - Konotop podpisali z Przedstawicielami ZZ „Metalowcy” porozumienie w sprawie wymiany kolonijnej dzieci i młodzieży w roku 2002. Firmy nasze Awiaton - Konotop i PZL-Świdnik współpracują już od kilku lat i czynione są starania o rozszerzenie współpracy. Delegacja z Kopotopu interesowała się również funkcjonowaniem administracji, drobnej wytwórczości i innymi dziedzinami. Myślimy, że są szanse na współpracę gospodarczą z Ukra-



na, a w tym powinien znaleźć szansę nasz zakład. Za działaniami gospodarczymi należy rozszerzyć inne dziedziny współpracy. Liczymy, że o kontaktach z Awiatonem i Konotopem będziemy mieli okazję nie raz pisać.

Zarząd

Smakosz w Smaczku

Na pewno wielu pracowników ucieszył fakt, że dawny bar gastronomiczny „Smaczek”, który istniał przy kuźni, chociaż pod zmienioną nazwą, ale jednak powrócił na teren zakładu. Bo obecnie w trudnych czasach marzeniem każdego jest w miarę tanio i smacznie zjeść. A tak właśnie było w przypadku baru przy kuźni, który cieszył się wśród pracowników wielkim zainteresowaniem.

Szefowa dawnego „Smaczka” pani Grażyna Węgorowska nie ukrywa swojego zadowolenia, że ku uciesze wielkiej rzeszy pracowników, udało jej się powrócić do zakładu w sensie przywrócenia działalności gastronomicznej na terenie firmy. Obecnie do ZBR, bo tam właśnie usytuowany jest „Smaczek” przychodzi właśnie ci, których przyciąga smaczny i tani posiłek, o prawdziwym domowym smaku. Jak wspomina pani Grażyna - bar przy kuźni posiadał swoich stałych konsumentów. Przychodzili pracownicy jedyjni, biurowca, kuźni, magazynów. Zjawiali się również sportowcy na grupowym żywieniu, co ciekawe emeryci, którzy specjalnie przychodzili z terenu miasta właśnie po to, bo w moim barze można było zawsze tanio i smacznie zjeść coś dobrego. Jak się później okazało losy baru zostały przesądzone za sprawą ogrodzenia, które powstało pomiędzy kuźnią, a resztą terenów zakładu. Ubyło stałych konsumentów. Najbardziej z tego faktu byli niezadowoleni pracownicy jedyjni, którzy zebrali około 200 podpisów. Wtedy pojawiła się oferta przejścia baru w miejsce bufetu wydzielonego w hali nr 1. Nic z tego jednak nie wyszło. Bowiem z nie-

wiadomych do końca przyczyn nie doszło do sfinalizowania tego całego przedsięwzięcia. Pracownicy zakładu, którzy mnie dobrze znali zatrzymywali mnie w mieście na ulicy i często pytali, kiedy mój bar wznowi działalność. Mój prestiż i zaufanie, które zdobyłam wśród konsumentów dodawał mi upor i siłę by właśnie tak się stało. Jeżeli nie w zakładzie, to chociaż na terenie miasta niech pani otworzy jakiś bar. Bo taki punkt żywieniowy jest naprawdę potrzebny. Takie słowa słyszałam codziennie po kilkanaście razy. Próbowałam uruchomić bar przy ul. Mickiewicza 5, ale wspólnota mieszkaniowa była temu przeciwna. Dziś wiele osób tego żałuje. Ja wznowiłam swoją działalność w lokalu po dawnym „Michale” później znajdowała się tam restauracja „Bistro”. Właśnie tam prowadzę swoją działalność i wielu mieszkańców dobrze o tym wie, że bar gastronomiczny „Smakosz” to jest ten dawny punkt żywieniowy, który był przy kuźni w WSK. Obecnie bar przy ZBR - jest jakby filią „Smakosza” przy pawilonach Kruczkowskiego. Tutaj przygotowywana jest większość posiłków dla potrzeb baru, znajdującego się w zakładzie. Opieramy się na produkcji własnej bez konserwantów i

dbamy o przygotowanie zdrowego żywienia. Mamy szeroki wachlarz serwowanych dań i potraw. Przystosowany również cenowo do kieszeni biednych świdniczan. Już za około 4 zł, można u mnie zjeść konkretne obiadowe danie w postaci zupy i porcji pierogów czy też naleśników. Wszystkie dania mają swój niezapomniany, domowy smak. To nie chwyt reklamowy, ale tak wyrażają się konsumenci. I codziennie znajduje się kilka osób, które dziękują, że taki właśnie bar i jego filia na terenie miasta i zakładu udało mi się otworzyć - mówi pani Grażyna. W codziennym jadłospisie, każdy znajdzie coś dla siebie. Szeroki wybór w asortymencie zup, dań jaskierskich i różnego rodzaju potraw mięsnych, gdzie królują wszelkiego rodzaju kotlety z zestawami surówek, to jest wszystko, to czym mogę zadowolić swoich konsumentów. Dowiedzieliśmy się, że będzie prowadzony przetarg na przygotowywanie zup regeneracyjnych dla pracowników zakładu w okresie jesienno - zimowym. Już dziś przed ogłoszeniem wyników przetargu jest spora grupa osób, która chętnie by korzystała z usług „Smakosza”, baru gastronomicznego, którego szefową jest pani Grażyna Węgorowska. Trochę o konsumentach to jest jej główny cel. Udołowiła to prowadząc bar przy kuźni. Sumiennie, dobra kuchnia, przystępna cena i ułkon pan Grażyna w stronę klientów, to nie innego jak tylko spełnienie oczekiwań wielkiej rzeszy zadowolonych w tym temacie osób korzystających z usług firmy na medal. Bo najsmaczniej i najtaniej jest właśnie w „Smaczku”. Nie jeden o tym wie i przekonał się bardzo dokładnie.

Lucjan Stefański

Ubezpieczenia. Wyczyny Aldony.

No i stało się!

W OBLCZU TRUDNEJ SYTUACJI NASZEGO KRAJU związanej z kryzysem finansów publicznych i zmianą sceny politycznej, mając na uwadze przede wszystkim likwidację negatywnych skutków beznadziejnej polityki realizowanej przez odchodzącą ekipę rządową, czujemy się zobowiązani do przeciwstawienia się kolejnym błędnym decyzjom ustępującego rządu Jerzego Buzka. Obecnie trwający jeszcze rząd, zamiast tylko administrować, wciąż realizuje nieprzemysłowe i pochopne decyzje, których następstwem są niewyobrażalne koszty społeczne - pisał 28 września w liście do premiera Buzka i ministra Skarbu Państwa Aldony Kameli-Sowińskiej przewodnicząca OPZZ, Maciej Manicki.

Niestety, W cztery dni później Ministerstwo Skarbu Państwa sprzedało konsorcjum Eureko BV 21 procent akcji PZU S.A. To oznacza, że w rękach prywatnych - dokładnie rzecz biorąc Eureko i BIG Banku Gdańskiego - znalazła się większość akcji największego rodzimego ubezpieczyciela w Polsce, który kontroluje 60 % polskiego rynku ubezpieczeń. Zaskakująca i budząca kontrowersje zainteresowanych stron, decyzja Ministerstwa Skarbu Państwa zmieniła procedurę strategii prywatyzacyjnej czyli zapowiadaną sprzedaż akcji w ofercie publicznej.

Co więcej, sprawa prywatyzacji PZU S.A. nie jest kwestią jednego zakładu pracy. Prywatyzacja PZU S.A. może mieć skutki finansowe dla wszystkich ubezpieczonych.

Nasz niepokój budzi fakt, że przyjęta forma prywatyzacji jest metodą zastąpienia monopolu państwowego - monopolem prywatnym na rynku ubezpieczeń. Wnioskujemy więc, aby ogół społeczeństwa i przyszły akcjonariusze zostali poinformowani o skutkach podjętych rozwiązań prywatyzacyjnych, a szczególnie wpływie tych działań na kształtowanie wysokości stawek w ubezpieczeniach obowiązkowych OC posiadaczy pojazdów mechanicznych i OC posiadaczy gospodarstw rolnych oraz wielu rodzajach ubezpieczeń dobrowolnych i majątkowych. Dane wskazują, że w latach 70. i 80. towarzystwo PZU S.A. zawarło prawie 1,45 mln ubezpieczeń rentowych i posagowych dla dzieci (dane z 1992 roku). Po pierwszym półroczu 2001 r. PZU S.A. posiada ponad 60 % udział w rynku ubezpieczeń majątkowych z czego ubezpieczenia komunikacyjne stanowią ponad 66,4 % ogółu ubezpieczeń majątkowych. Istnieje więc realna groźba, że po uzyskaniu pełnej kontroli nad spółką przez zagranicznych inwestorów stawki

te ulegną znacznemu podwyższeniu. Ryzyko takie powinno być brane pod uwagę przy sprzedaży PZU S.A. W efekcie niejasnych działań rządu mamy podstawę przypuszczać, że oferta publiczna, z uwagi na źle przygotowaną dokumentację nie została zaakceptowana przez Komisję Papierów Wartościowych, co skłoniło rząd do zmiany strategii prywatyzacyjnej na sprzedaż bez publicznego przetargu.

Należy w tym kontekście przypomnieć, że na kształt rynku finansowego mają także wpływ kontrolowane przez PZU S.A. instytucje finansowe, takie jak powszechny fundusz emerytalny, fundusze inwestycyjne, PZU „Życie” itp. Dlatego też skutki proponowanych zmian właścicielskich Towarzystwa powinny być rzetelnie przedstawione opinii publicznej.

Pozostaje pogratulować świetnej kondycji psychicznej rządowi Jerzego Buzka, którego talenty administracyjne zostały wyraźnie ocenione przez większość społeczeństwa 23 września. Rząd, nie mający już żadnego kredytu społecznego zaufania, podjął decyzję, która będzie miała wpływ na nasze życie jeszcze wiele lat. OPZZ ma tą wątpliwą satysfakcję, że ostrzegal.

GRZEGORZ ILKA

Wspomnienia z Pragi

W dniach 27 - 30.09.2001 Zarząd Związku Zawodowego „Metalowcy” zorganizował wycieczkę do Pragi. Z oferty skorzystało 48 osób. Pierwszego dnia wraz z przewodnikiem zwiedziliśmy Hradczany, a tam między innymi ogrody królewskie, Belweder - letni pałacyk Ferdynanda I, pałac królewski, Katedrę Św. Wita, Bazylikę Św. Jerzego (najlepiej zachowana budowla rzymska w Pradze), Złotą Uliczkę z malutkimi domkami rzemieślników, Małą Stragę, Kościół Karmelitów ze słynnym praskim Dzieciątkiem Jezus. W drugim dniu naszej wycieczki spacerowaliśmy po Moście Karola i Starym Mieście, gdzie znajduje się Ratusz z zegarem Orloj. Kto był po raz pierwszy w Pradze był zachwycony pięknymi zabytkami i całymi Hradczanami. Niewątpliwie do atrakcji tej wycieczki należy zaliczyć wieczorny spektakl przy Křižkové Fontannie, gdzie przy pomocy światła, dźwięku oraz przepięknej barwnie fontann wysłuchaliśmy ścieżki dźwiękowej z filmu „Gladiator”. Był to niezapomniany widok. Ze wspomnieniami tej wycieczki przyszło nam wracać do domu i zachęcić organizatorów do następnych tak udanych wycieczek.

B.B.



REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

„LOT-Medical”
zaprasza

Zapraszamy do zapisania się do Praktyki Lekarza Rodzinnego w Przychodni Zdrowia „Lot-Medical” przy PZL-Swidnik. Zatrudniamy specjalistę medycyny rodzinnej, lekarzy medycyny pracy oraz lekarzy innych specjalności, m.in.: okuliste, laryngologa, neurologa, dermatologa, ginekologa i ortopeda.

Dysponujemy niezbędnym zapleczem diagnostycznym - rehabilitacyjnym: laboratorium analitycznym z komputerowym analizatorem do badań biochemicznych krwi i badania moczu, pracownią RTG, USG, EKG, audiometrii, aparatem komputerowego badania wzroku. Istnieje również możliwość korzystania z zabiegów rehabilitacyjnych w pomieszczeniach fizyko- i kinezyterapii.

Praktyka Lekarza Rodzinnego czynna jest w dni powszednie w godz. 8-18. Poza godzinami pracy przychodni pacjenci mogą zgłaszać się po poradę do pogotowia ratunkowego przy ul. Niepodległości 2. Udzielamy również porad w ramach wizyt domowych.

R-83

Wspólnota Mieszkaniowa
przy ul. Kościuszki
w Świdniku

posiada do wydzierżawienia teren pod budowę obiektu usługowego (kiosku).

Blizszych informacji udziela Zarządca - Przedsiębiorstwo Komunalne „Pegimek” ul. Konopnickiej 3 w Świdniku, pokój nr 3.

Cheć coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go niżej) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Przychodnia Zdrowia
„LOT-Medical”

poleca kompleksowe wykonanie badań profilaktycznych w ciągu 1 dnia.
Odpłatność uzależniona od stanowiska i charakteru pracy.

Możliwość negocjacji cen.

W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska, a dla kobiet także wizyta u ginekologa.
Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.
Szczegółowe informacje pod nr tel. 751-25-41 lub 751-20-61, wew. 55-81.

R-84

Repertuar kina „LOT”
www.swidnik.pl

12 - 14 października - OBLĘDNY RYCERZ - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.30

15 października - KINO NIECZYNNY.

16-18 października - PYTANIE DO BOGA (wyk. Antonio Banderas, Olivia Williams) - prod. USA/Izrael, od lat 15, godz. 17.00, 19.15.

BRATERSTWO WILKÓW (wyk. Samuel Le Bihan, Vincent Cassel, Monica Bellucci). Horror. Akcja filmu rozgrywa się we Francji, za czasów panowania Ludwika XV. W odcieciu od reszty państwa południowym regionie kraju, grasuje bestia, która morduje kobiety i dzieci. Król wysyła swoich najlepszych żołnierzy, aby zglazdili potwora. 19 - 21.10.2001.

BRATERSTWO WILKÓW
kino „LOT”

Imię i nazwisko
Adres lub nr telefonu

Trzy dwuosobowe wejściówki na film **BRATERSTWO WILKÓW** zostaną rozdane wśród tych, którzy do 15 października br. przyniosą lub nadesłają do redakcji kupony wycięte z „Głosu Świdnika”.

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres

Sprzedam mieszkanie 52,10 mkw. przy ul. Niepodległości, 1 piętro, księga wieczista, cena 69.000 zł. Tel. 0 (prefiks) 32 - 469-33-63.

B-1283
Sprzedam mieszkanie, 2 pokoje, 47,8 mkw., piętro 1/3 przy ul. Klonowej, cena 95.000 zł. Tel. 468-07-08, 0 502 876-759.

B-1284
Sprzedam działkę budowlaną 10 i 14 arowe w Nowym Krępcu. Tel. 0 601 815-307 wieczorem. B-1285

Sprzedam dom piętrowy, 7 pokoi, garaż, działka 477 mkw. w centrum Świdnika. Tel. 751-20-92. B-1286

Sprzedam 15 arową działkę budowlaną przy ul. Gospodarczej. Tel. 468-52-15. B-1287

Mieszkanie dwupokojowe w nowym budownictwie do wynajęcia. Tel. 468-33-15 lub 468-34-87.

B-1288
Odnajmę mieszkanie dwupokojowe rodzinie. Tel. (0 84) 61-63-869 po 20. B-1289

Sprzedam działkę budowlaną 0,92 ha, 3 x 0,30 ha w Łysolajach przy szosie Biskupiec - Łęczna, światło. Tel. 468-51-97. B-1290

Sprzedam działkę budowlaną 1636 mkw., dojazd asfaltem, Świdnik Franciszków. Tel. 467-01-09. B-1291

Sprzedam mieszkanie 67,3 mkw., wysoki parter, przy ul. Skarzynskiego 9 lub zamienię na mniejsze. Tel. 751-55-95 w godz. 8 - 19 lub 0 602 72-92-41. B-1292

Sprzedam działkę budowlaną 30 arową w Krępcu k/zalewu. Tel. 468-16-49.

B-1293
Działka 0,31 ha budowlana, uzbrojona w Świdniku przy ul. Żwirki i Wigury. Tel. 468-84-29. B-1294

Sprzedam tanió wózek głęboki, spacerówkę i spacerówkę głęboką. Tel. 0 502 316-692, 468-92-55. B-1295

Sprzedam Dacie 1300, 1981 r., białą, stan bardzo dobry, nowe części, 800 zł. Tel. 468-16-27 wieczorem. B-1296

Matematyka korepetycje - liceum, gimnazjum. Tel. 751-78-47. B-1297

Mebel do pokoju dziecięcego (z tapczanem, biurkiem) biały z czerwonymi dodatkami. Tel. 468-06-88. B-1298

Sprzedam garaż murowany, własnościowy, w zespole garażowym ul. Spadochroniarzy. Tel. 751-20-97. B-1299

Poszukuję nauczyciela języka hiszpańskiego do podjęcia nauki w Świdniku. Tel. 751-20-97. B-1300

Lokal 50 mkw. do wynajęcia na cichą działalność. Tel. 751-37-30. B-1301

Zamienię działkę 40 arową w Krępcu na sklep lub sprzedam. Tel. 751-37-30. B-1302

Mieszkanie 50 - 60 mkw., nowe budownictwo w Świdniku kupię. Tel. 468-30-26 w godz. 8.00 - 18.00. B-1303

Atrakcyjną dużą działkę w centrum Świdnika lub dwie małe obok siebie kupię. Tel. 468-30-26 w godz. 8.00 - 18.00. B-1304

Pilnie kupię mieszkanie 50 - 60 mkw. przy ul. Kamińskiego w Świdniku. Tel. 468-30-26 w godz. 8.00 - 18.00. B-1305

Wynajmę trzypokojowe mieszkanie w centrum Świdnika. Tel. 468-93-52 po 15.00. B-1306

Wypiek ciast i tortów - tania. Tel. 468-90-18. B-1307

Sprzedam działkę ogrodniczo-budowlaną, 50 arową w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 751-31-73. B-1308

Sprzedam pilnie działkę budowlaną 11 arową w Jackowie. Tel. 468-23-20. B-1309

Matematyka korepetycje z zakresu szkoły podstawowej i średniej. Tel. 751-70-43 wieczorem. B-1310

Sprzedam dom 250 mkw. typ pensjonat, centrum Nałęczowa, cena 460 tys. zł. Tel. 50-14-222. B-1311

Sprzedam mieszkanie 50 mkw., nowe, opomiarowane, 2 pokoje, 4/4, cena 80 tys. zł. Tel. 0 607 17-66-34. B-1312

Tanie OKNA PCV sprzedaż ratalna, 10-letnia gwarancja, niemiecki system DIMEX. Tanie okna do budynków gospodarczych. Kompleksowa obsługa u klienta. Tel. 0 81/462-26-53.

D-92

Układanie glazury, terakoty, remonty mieszkań, solidnie i tania. Tel. 751-67-16, 501 603-157.

D-91

Filmowanie profesjonalne. Tel. 751-57-76.

D-68

Usługi pogrzebowe „Kais”, ul. Okulickiego 2c. Tel. całonocowy 581-04-21; 0 604 492-356.

D-9

Zapraszamy serdecznie na:

Wesela, komunie
przyjęcia okolicznościowe

Informacje i rezerwacja:

Restauracja Pik Świdnik ul. Kruczkowskiego 6a, tel. 468 69 59 po 20.00
Organizujemy WESELA, przyjęcia okolicznościowe

WESELA

Organizacja przyjęć weselnych i okolicznościowych

Przygotowywanie potraw na zamówienie

w Szkole Podstawowej nr 3, tel. 751-64-26

i Szkole Podstawowej nr 7, tel. 468-52-94.

Informacja: tel. domowy 468-05-72 po 15.00

Tanie abonamenty obiadowe

SP 2, SP 3, SP 7

R-11

Ośrodek Rehabilitacji przy PZL - Świdnik S.A.
oferuje bez okresu oczekiwania szeroki zakres zabiegów rehabilitacyjnych:

jonizacja, diadynamik, interdyn, diatermia krótkofalowa, terapię, ultradźwięki, magnetronik, galwanizacja, elektrostymulacja, okłady parafinowe, naświetlanie lampą Soluxi kwarcową, masaż wodny wirowy, masaż podwodny, bicze szkodkie, inhalacje, kinezyterapia (gimnastyka lecznicza).

Przyjęcia pacjentów od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 17.00.

Honorujemy skierowania wszystkich lekarzy i przyjmujemy pacjentów niezależnie od przynależności do praktyki lekarza rodzinnego.

Zapraszamy i gwarantujemy fachową i miłą obsługę.

Personel Ośrodka Rehabilitacji

R-87



Zarząd
Spółdzielni
Mieszkaniowej
w Świdniku,
ul. Armii Krajowej 1

posiada do wynajęcia lokale użytkowe (dozorowane) użytkowane w hali produkcyjnej przy ul. Armii Krajowej 1 o pow. 158,40, 77,30, 43,80 mkw. Cena najmu mkw. lokalu - 10,00 zł plus Vat, plus koszty zużycia wody, prądu i co.

Miejski Ośrodek Kultury
w Świdniku

ogłasza konkurs na projekt Szopki Bożonarodzeniowej. Najciekawszy projekt zostanie wykorzystany do budowy szopki usytuowanej w centralnym punkcie miasta, tj. na Placu Konstytucji 3-go Maja w okresie świątecznym.

Oferty prosimy składać w Miejskim Ośrodku Kultury (ul. Wyszyńskiego 14) do dnia 31 października 2001 r.

Za najciekawszy projekt przewidziana jest nagroda. Szczegółowych informacji udziela Miejski Ośrodek Kultury, tel. 468-67-80.

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia

Wydajemy rachunki

R-1

GŁOS powiatowy



Ukraińcy z wizytą w powiecie

W minionym tygodniu przebywała w Świdniku delegacja władz i przedstawicieli związków zawodowych ukraińskiego miasta Konotop. W jej skład wchodził: mer miasta Grygorij Mykołajowycz Wasylenko, jego zastępca Jurij Mykołajowycz Wasin, redaktor naczelny gazety „Konotopskij Kraj” Sergij Petrowycz Stryżak, dyrektor przedsiębiorstwa komunalnego „Flora” Wołodmyr Romanowycz Jaremenko, kierownik miejskiego oddziału oświaty Anatolij Petrowycz Falko oraz związkowcy Alim Pietrowycz Slisko, Mikołaj Aleksejewycz Litenko i Walerij Iwanowycz Łożczko. Gospodarzem wizyty było Starostwo Powiatowe.

Konotop liczy 460 lat. Ma 140 tys. mieszkańców. Jest ważnym węzłem kolejowym. Na jego terenie funkcjonuje 10 dużych zakładów przemysłowych, produkujących m.in. urządzenia gazowe, sprzęt dla górnictwa, części do Mercedesa i BMW. Są też zakłady lotnicze, remontujące śmigłowce z rodziny Mi-1. Polska i nasze miasto są już znane w Konotopie, za sprawą współpracy z Pafawagiem i PZL-Świdnik. Ukraińcy z Konotopu nawiązali już kontakty z Bawarią. Dwa razy w roku następuje wymiana młodzieżywa. Najzdolniejsi uczniowie jeżdżą na stypendia do USA.

Oficjalne powitanie gości odbyło się w czwartek, 4 października, w pomieszczeniach Ośrodka Profilaktyki i Terapii Rodzin, istniejącego przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie.



Pamiętkowe zdjęcie na zakończenie koncertu kapeli Dziecięcego Zespołu Tańca Ludowego SP nr 7, prowadzonego przez Beatę i Lecha Leszczyńskich. Od lewej: Lech Leszczyński, kierownik artystyczny i choreograf zespołu; Grygorij Mykołajowycz Wasylenko, mer miasta Konotop i starosta Ignacy Jędrzyk. Ukraińskich gości urzekły barwne stroje członków zespołu i pełne wery wykonanie piosenek ludowych. Bardzo chętnie zobacz występy całego zespołu w swoim mieście.

postanowieniami, w pierwszym kwartale przyszłego roku przędzie do nas dwuosobowa delegacja nauczycieli, aby przygotować wakacyjny wypocinek w Polsce grupy młodzieży z Konotopa.

Pozostali przedstawiciele polskich firm też byli zadowoleni ze spotkania. Mieli okazję opowiedzieć o produktach i usługach swoich przedsiębiorstw. Ze strony Ukraińców padło wiele szczegółowych pytań. Nad resztą musimy sami popracować.

Podsumowanie kilkudniowego pobytu odbyło się w sobotę, na zorganizowanej w tym celu konferencji prasowej. Zdaniem Jurija Mykołajowicza Wasina, zastępcy mera Konotopa, zrealizowano główne cele wizyty, którymi było nawiązanie współpracy w dziedzinie oświaty i znalezienie kontaktów z polskimi przedsiębiorcami. - Zebraliśmy potrzebne informacje, oferty polskich firm i prześlemy je naszym zakładom - z zadowoleniem stwierdził Jurij Wasin. - Nas także sytuacja ekonomiczna zmusza do szukania rynków zbytu. Otrzymaliśmy bardzo interesującą ofertę z Zakładu Narzędziowego. Ciekawe były też kontakty z sadownikami z grupy producentek (Stryjny Sad). Podpisaliśmy umowę ze Związkiem Zawodowym „Metalowcy”, mówiącą o wakacyjnej wymianie młodzieży.

Anna Konopka
Fot. Sławomir Socha



W trakcie wizyty starosta Ignacy Jędrzyk i mer Grygorij Wasylenko podpisali protokół o partnerstwie i współpracy między szkołami powiatu świdnickiego i miasta Konotop.

- Mam nadzieję, że nasze spotkanie przyczyni się do utrwalenia przyjaźni między powiatem świdnickim i Konotopem oraz między naszymi krajami - powiedział starosta Ignacy Jędrzyk. - Najłatwiej zaprzyjaźniają się młodzi ludzie, więc stworzyliśmy podstawy wymiany młodzieży.

Goście zostali przywitani po staropolsku, chlebem i solą. Duże zainteresowanie ukraińskiej delegacji wzbudził występ, jak zawsze profesjonalnie przygotowanej kapeli Dziecięcego Zespołu Tańca Ludowego przy SP nr 7, prowadzonego przez Beatę i Lecha Leszczyńskich. Miłym akcentem spotkania były przekąski i ciasto, przygotowane przez pracownice ośrodka.

Tego samego dnia, obie strony, polska i ukraińska, podpisały porozumienie o partnerskiej współpracy między szkołami w powiecie świdnickim i szkołami w Konotopie. Zgodnie z jego

Natomiast w piątek, 5 października, z ukraińskimi gośćmi spotkali się przedstawiciele firm działających na terenie powiatu.

- Było to bardzo udane i potrzebne spotkanie - podsumował piątkowy wieczór Krzysztof Jóźwiński, reprezentujący Przedsiębiorstwo Innowacyjno-Wdrożeniowe „Ulrich”, firmę Hydro-system i Masterpol AFT z Poznania. - Takich spotkań powinno być więcej. Intensywnie szukamy kontaktów z wschodnią granicą i musimy je nawiązać szybko, by nie ubiegli nas inni, np. Niemcy. Dowiedziałem się co produkują zakłady w Konotopie, co ja mógłbym im zaproponować. Przekazałem materiały informacyjne w języku rosyjskim, o reprezentowanych przez mnie firmach. Otrzymałem adresy firm, z którymi moglibyśmy nawiązać współpracę. Uważam, że pierwszy krok w tym kierunku został uczyniony.

Będą pieniądze, będą dobre drogi

W powiecie świdnickim istnieje 211,3 km dróg, w tym 169,3 km twardych i 42 km gruntowych. Od 1 stycznia 2002 roku, z wejściem gminy Fajslawce do naszego powiatu, długość dróg powiatowych zwiększy się o 25,6 km dróg tej gminy. W powiecie znajduje się też 14 mostów.

Jaki jest stan techniczny powiatowych dróg? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do Witolda Brzezińskiego, dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg:

- Jedynie 2,2 km dróg o twardej nawierzchni jest w stanie bardzo dobrym, 47 km określibyśmy jako stan dobry. Najwięcej, bo 114,7 km utrzymane jest w stanie dostatecznym. Jako zły i bardzo zły określaną jest stan nawierzchni 5,4 km dróg twardych. Te ostatnie wymagają remontów, których koszt wyniesie 1,2 mln zł. Tylko 0,8 km dróg powiatowych spełnia europejskie normy nośności. Krajowe normy spełnia 28,6 km. Stan techniczny korpusów dróg (poboczy, rowów, skarp, przepustów) oceniam jako mniej niż dostateczny, ale nie zagrażający jeszcze bezpieczeństwu ruchu.

Co roku wykonujemy konieczne remonty częściowe nawierzchni. W ciągu trzech lat zatrzymaliśmy degradację techniczną dróg powiatowych. Następnym etapem stopniowe podnoszenie ich stanu technicznego i przystosowanie do wymagań eksploatacyjnych. Realizacja naszych zamie-

rzeń zależy od wielkości nakładów na utrzymanie dróg.

• A jak jest z drogami gruntowymi?

- To trudny do rozwiązania problem. Drogi te są zwykle nieprzejezdne w okresie roztopów wiosennych i późną jesienią. Większość z nich została przed laty wzmocniona żużlem paleniskowym, jednak bez wykonania odwodnienia. Obecnie, ze względów ekologicznych, nie wolno używać tego rodzaju żużla jako warstwy jezdnej dróg publicznych. Ze względu na małe natężenie ruchu użycie grysu lub tłuczni, nie jest ekonomicznie uzasadnione.

• W gestii PZD są także mosty...

- Ogólny stan techniczny mostów oceniam jako dostateczny. Niemal wszystkie wymagają drobnych zabiegów remontowych, a największy obiekt, most na rzece Wieprz w Oleśnikach, remontu nieco poważniejszego. W obecnej sytuacji finansowej zarządu nie jesteśmy w stanie wykonać wszystkich potrzebnych remontów. Musimy rozłożyć je na kilka lat.

Anna Konopka

Na Centrum Powiadomiania Ratunkowego poczekamy do 2002 roku

Ratunkowe telefony

Jak informowaliśmy, w Świdniku planowano utworzenie Centrum Powiadomiania Ratunkowego, z siedzibą w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Niestety, władze ministerialne wstrzymały 100 tys. zł dotacji na jego wyposażenie.

Zbigniew Stefaniec, komendant powiatowy PSP: Realizację inwestycji przełożono na przyszły rok. Tymczasem zastępujemy środek zastępczy, który ułatwi łączność między służbami ratowniczymi i co za tym idzie znacznie usprawni prowadzenie akcji. Do tego celu posłuży centrala telefoniczna starostwa, w której zostały połączone wszystkie służby - policja, pogotowie ratunkowe, szpital i straż pożarna. W razie potrzeby, na przykład pożaru, czy wypadku drogowego, porozumiewać się będą przez wykręcenie dwucyfrowego numeru. W ten sposób uniknie się blokowania numerów alarmowych i zwykłych siedmiocyfrowych. Takie rozwiązanie jest możliwe dzięki staraniom starostwa, straży pożarnej i pogotowia ratunkowego. Słowa uznania należą się Netii, dzięki której jest to wszystko technicznie możliwe oraz za



Fot. Sławomir Socha

symboliczne naliczenie opłat. Nowe rozwiązanie w łączności służb uruchomione zostanie najprawdopodobniej w październiku.

dan

Mistrzostwa Polski Pracowników Samorządowych – Ursynów 2001

Reprezentowali Lubelszczyznę

W miesiącu wrześniu warszawska gmina Ursynów gościła pracowników samorządowych na tradycyjnych mistrzostwach Polski. Rywalizowano w pięciu konkurencjach: pływaniu, siatkówce plażowej, darcie, ringo i unihokeju. Podobnie jak w roku ubiegłym na zawodach wystąpiła dziesięcioosobowa reprezentacja Starostwa Powiatowego w Świdniku. Podczas trzydniowych zmagani sportowych nasza drużyna jako jedyna broniła honoru Lubelszczyzny, zdobywając brązowy medal w darcie (rzuty łotkami do tarczy) za sprawą Dariusza Patry. Dwie czwarte pozycje w ringo wywalczyli: Wiesław Wójcik i Michał Tuszewski, a drużyna unihokeja uplasowała się na wysokiej piątej lokacie w gronie osiemnastu drużyn. W klasyfikacji drużynowej świdniczanin zajęli ósme miejsce. Na zdjęciu w towarzystwie redaktora Ryszarda Szaranowicza (gościa honorowego mistrzostw) od lewej: Michał Lipiec, Dorota Baczewska, Dariusz Patry, Michał Tuszewski, Paweł Limek i Henryk Karaś. Oprócz nich na mistrzostwach występowali: Halina Mirecka, Joanna Orzechowska, Katarzyna Tuszewska i Wiesław Wójcik.





Na „Polesiu” już mieszkają

5 października, oddano oficjalnie do użytku pierwszy budynek mieszkalny w osiedlu „Polesie”. Firma KAMBUD, inwestor przedsięwzięcia oferuje - w bloku przy ul. Stachonia 1A - 65 mieszkań, 45 garaży i 11 lokali usługowych. Podczas uroczystości, ks. kanonik Tadeusz Nowak, w obecności Jacka Wolińskiego, prezesa firmy Kambud, poświęcił nowo oddany budynek oraz fundamenty pod kolejny blok, w którym zaplanowano 45 mieszkań. Firma KAMBUD zamierza docelowo wybudować ich około 500. - Obecnie zabudowany został jeden sektor budowlany - mówi Jacek Woliński - na którym stoi ponad połowa bloku. Pozostałe dwa sektory, każdy o powierzchni około 2 hektarów, będą rozbudowywane w zależności od finansów i zapotrzebowania społeczeństwa. Nasze przedsięwzięcie miało ponad roczne opóźnienie. Początkowo badania wykazywały, iż jest ogromne zapotrzebowanie na mieszkania, obecnie okazało się, że nie jest to najlepszy czas na ich sprzedaż. Opóźnienie w budowie jest związane z zubożeniem społeczeństwa, schłodzeniem gospodarki, podniesieniem stóp procentowych i brakiem ogólnego rozwoju gospodarczego w kraju.

(sts), fot. Sławomir Socha

Osiedle „Polesie”

mieszkania nowe i w budowie
garaże, lokale usługowe (raty)

Biurowiska sprzedaży mieszkań:

Świdnik, ul. Stachonia 1A (w nowo oddanym budynku)



czynne codziennie w godz. 8-18,
soboty i niedziele 10-16

inwestor: KAMBUD sp. z o.o.

20-029 Lublin ul. M. Curie - Skłodowskiej 3
Tel. 441-12-22

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
CENTRUM MEDYCZNE
INTER-MED s.c.
PRAKTYKA LEKARZA RODZINNEGO
21-040 Świdnik, ul. Kruczkowskiego 6 A
tel. (0-81) 468-35-35

Praktyka Lekarza Rodzinnego

zaprasza na:

**BEZPŁATNE KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
I BADANIA DIAGNOSTYCZNE**

Uprzejmie prosimy o wcześniejszą rejestrację telefoniczną
lub bezpośredni kontakt.

GODZINY PRZYJĘĆ od poniedziałku do piątku 8-18
w soboty 8-12

PRZYJMujemy ZAPISY - ZAPRASZAMY
20% niżki za wizyty u specjalistów
w Prywatnym Centrum Medycznym „Inter-Med”
dla pacjentów Praktyki Lekarza Rodzinnego „Inter-Med”.

UWAGA!!!

Centrum Medyczne „Inter-Med” Praktyka Lekarska Rodzinnego w Świdniku, ul. Kruczkowskiego 6A, nadal przyjmuje zapisy.

Pacjenci, którzy zapiszą się do naszej Praktyki do 31.10.2001 r. otrzymają bezpłatną polisę ubezpieczeniową o wartości 5000 zł w Towarzystwie Ubezpieczeń Wzajemnych - „Wielkopolska” na okres 1 roku. Zapraszamy.

Krzysztof Słomka najlepszym didżejem na łódzkiej Paradzie Miłości

MISTER SEEMAN PODBIJA PIOTRKOWSKĄ

Krzysztof SŁOMKA, 27-letni świdniczanin zwyciężył w konkursie na najlepszego didżeję, podczas Łódzkiej Parady Miłości, polskiego odpowiednika berlińskiego święta muzyki techno. W rytm utworów zmiksowanych przez DJ Mr Seemana (taki pseudonim artystyczny obrał sobie nasz bohater), podrygiwało kilka tysięcy spragnionych zabawy łodzi. Laureat otrzymał profesjonalny mikser (widoczny na zdjęciu) oraz możliwość zaprezentowania swoich umiejętności w kilku lokalnych rozgłośniach radiowych. Krótki wywiad ze świdniczaninem emitowała nawet muzyczna stacja telewizyjna MTV.

• W jaki sposób zakwalifikował się do konkursu?

- Pod koniec września wysłałem do Łodzi kasętę demo, czyli swoje ulubione utwory zmiksowane w 30-minutową całość. Nadesłano w sumie 70 takich „demo” z całego kraju. Jurorzy wyłonili 10 finalistów, wśród których się znalazłem. Nie wierzyłem w sukces. Mówiłem sobie: dobrze, załapałeś się i na tym koniec, ale przynajmniej udowodnij, że ktoś z tak małego miasteczka chce przekazać poprzez muzykę coś istotnego innym ludziom. Ze zwycięstwa cieszę się tym bardziej, że moi rywale reprezentowali naprawdę wysoki poziom.

• Co to znaczy być dobrym didżejem?

- Nie wystarczy zgrywanie płyt rytm w rytm. Zmiksowane utwory muszą mieć swój charakterystyczny, niepowtarzalny, autorski „sznyt”. Należy unikać monotonii i rutyny. Trzeba mieć też orientację - co dzieje się na rynku muzycznym i dostęp do najnowszych płyt. Najważniejsze jest to, że publiczność najszybciej weryfikuje - kto jest dobrym, a kto słabym didżejem.

• Jak rozumiesz poruszenie się teraz po obszarze muzyki techno?

- Użyłbym raczej określenia muzyki alternatywnej. Zazwyczaj do jednego wielkiego worka zwanego techno wrzuca się różne gatunki muzyczne: drum'n'bass, house, jungle - choć to są różne style.

• Opowiedz o wrażeniach, jakie robi Łódzka Parada Miłości.

- Parada odbyła się 21 września. Według oficjalnych komunikatów wzięło w niej udział ok. 20 tys. osób. Zabawa trwała od godz. 20 do 6 rano, na ul. Piotrkowskiej i w jednej z hal sportowych. Ludzie poprzębierani w kolorowe stroje szli za ogromnymi ciężarówkami, na których zainstalowano głośniki i stoły mikserkie. Był to jeden wielki piknik - nie powiem, że młodzieżowy, bo podczas imprezy świetnie bawili się czterdziestolatki a nawet starsi ludzie. Obyło się też bez ekscesów. Nie zanotowano żadnych rozbojów czy kradzieży, przedawkowania narkotyków. Zwyciężył zdrowy rozsądek, co nie jest w tym kraju częstym zjawiskiem.



Fot. Sławomir Socha

kami, na których zainstalowano głośniki i stoły mikserkie. Był to jeden wielki piknik - nie powiem, że młodzieżowy, bo podczas imprezy świetnie bawili się czterdziestolatki a nawet starsi ludzie. Obyło się też bez ekscesów. Nie zanotowano żadnych rozbojów czy kradzieży, przedawkowania narkotyków. Zwyciężył zdrowy rozsądek, co nie jest w tym kraju częstym zjawiskiem.

• Najważniejszą częścią parady był konkurs, który wygrałeś...

- Tak. Wystąpiłem jako przedostatni finalista. To było moim autem, gdyż z minuty na minutę przybywało publiczności. Po 15 minutach grania, ze zdziwieniem spostrzegłem, że scena, na której stałem jest pełna tańczących ludzi. Komisja jurorów złożona ze znanych dziennikarzy radiowych i ludzi z tak zwanej branży muzycznej również jednogłośnie orzekła, że wypadłem najlepiej. W nagrodę otrzymałem profesjonalny mikser firmy Pioneer. Poza tym, zwycięstwo stało się dla mnie przepustką do grania w przeróżnych klubach, np. jeszcze w tym miesiącu wystąpię w Rzeszowie i Łodzi. Jestem także w trakcie ustalania terminu wizyty w jednej z łódzkich rozgłośni radiowych.

• Wykonujesz zawód mało związany z muzyką, jesteś kucharzem...

- Tak, przygotowuję chińskie potrawy w świdnickiej kafejce „Internet Cafe”. Ukończyłem Technikum Spożywcze w Lublinie. Chciałem zostać

ciastkarszem, ale trafiliem na przetwórstwo mięsa, co było dla mnie męczarnią. Pozostała jednak fascynacja kuchnią - lubię gotować i smacznie zjeść. Moja ulubiona potrawa? Kurczak po pekińsku w cieście, z sosem czosnkowym. Z tradycyjnych potraw cenię sobie forszmak. Uwielbiam kuchnię włoską. Zdradzę małą tajemnicę. Nie wszyscy wiedzą, że sos do spaghetti powinien być przyrządzony dzień wcześniej, aby przyprawy naleyście się „przegryzły”.

• Kiedy i gdzie można usłyszeć DJ Mr Seemana w Świdniku?

- Przeważnie w piątki prezentuję swoje możliwości w klubie „Iskra”. W każdą środę, dzięki uprzejmości właściciela „Internet Cafe”, Danka Rozwadowskiego organizujemy „Vinyl Net Party”. Na te imprezy przychodzi młodzież, aby posłuchać muzyki, a nawet nauczyć się sztuki mikśowania utworów. Gorąco zapraszam wszystkich w najbliższą sobotę, 13 października do kawiarenki, na mój autorski występ. Najistotniejsze jest to, że nasze imprezy są darmowe. Chcemy wyjść naprzeciw młodym ludziom, których coraz częściej nie stać na zakup biletu wstępu do klubu. Uważamy, że radość, jaką niesie wspólne przeżywanie muzyki jest cenniejsza niż pieniądze.

Rozm. Sławomir Socha

PREZENTACJE po raz szósty

Czy w czasach, kiedy naszą uwagę pochłania bezmyślne podglądanie mieszkańców domu Wielkiego Brata i konsumpcja innych popkulturowych koszarów, jest czas i miejsce dla głębszych przeżyć artystycznych? Odpowiedź na to pytanie przyniósł ogólnopolski konkurs twórczości amatorów Prezentacje Świdnik 2001, który zakończył się 29 września. Dzięki Bogu, ludzie wrażliwi, chcący poprzez poezję, malarstwo czy fotografię opowiadać o swoich przeżyciach, to gatunek nie zagrożony wymarciem. Właśnie dzięki Prezentacjom ich twórczy dorobek nie obrasta kurzem w domowych szufladach, ale jest w centrum uwagi innych, podobnych wrażliwców - świdnickiej publiczności oraz jurorów.

Dosć powiedzieć, że na tegoroczną, szóstą już edycję konkursu, ogłoszonego przez świdnicki oddział Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury, swoje prace nadesłało 60 autorów, w tym 26 poetów, 12 fotografików i 26 malarzy. Ekspozycja objęła około 100 prac w różnych technikach plastycznych: rysunek,

grafika, fotografia, malarstwo olejne, akwarela i rzeźba. Oprócz tego jurorzy ocenili 36 zestawów tekstów poetyckich, z których byli wyraźnie zadowoleni. Tym razem przeczytaliśmy zdecydowanie więcej tekstów, niż w roku ubiegłym - powiedział dr Sławomir Myk, jeden z jurorów. - Blisko połowa autorów podjęła w nich



Fot. Sławomir Socha

temat miłosny. Jest to zupełnie naturalne, zwłaszcza w przypadku ludzi młodych, gdyż sprawy uczuć są im najbliższe. Ale nie trudno dostrzec w nadesłanych tekstach inne problemy - natury egzystencjalnej, czy teologicznej. Ciekawa jest również geografia tego konkursu. Do Świdnika regularnie nadsyła swe prace z Dania pani Iwona Al-Khumisi. Otrzymałymi również teksty z całej Polski: od Olsztyna poczynając, przez Starachowice, na Belchatowie i Raciborzu kończąc. Poziom - jak powiedział Zbigniew Strzałkowski, przewodniczący jury - nie jest najważniejszy, liczy się chęć i próba twórczości. Można wygrać jeden konkurs, nie osiągając sukcesów w trzech następnych - dodał dr Myk. W tym jednak roku powody do radości miało dwoje autorów: Elżbieta Prażmo z Chorzowa oraz Mirosław Puszczykowski z Mogiła.

Dokończenie na str. 2

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

P.U.K. Sp. z o.o.
PUNKT USŁUGOWY nr 6
Świdnik al. Lotników Polskich 18
Punkt usługowy:
tel. 751-26-42 7.00 - 15.00
744-50-31 dyż. całodobowy
chłodnia - gratis